

Jerzy Kmiecinski

PRÓBA OKREŚLENIA CENTRUM KRYSZALIZACJI SPOŁECZEŃSTWA GOTÓW
(na podstawie studiów nad budownictwem i kształtem osad)*

Przy studiach porównawczych dotyczących zagadnień kulturowych zasadniczą rolę odgrywa określenie granic porównywanych terytoriów. Wybór Pomorza oraz południowej i środkowej Skandynawii jako analizowanych terytoriów jest uzasadniony tematem programu badawczego "Peregrinatio Gothica". W ramach Pomorza można jeszcze ściślej wyodrębnić dla okresu późnolateńskiego terytorium okupowane przez kulturę oksywską, zaś dla okresu rzymskiego obszar kultury wielbarskiej. Zasięg kultury oksywskiej, a jeszcze bardziej kultury wielbarskiej w kierunku południowo-wschodnim daleko wykracza poza granice historycznego Pomorza. Nie chciałbym jednak tych granic przekraczać. Przemawiają za tym względy natury ekologicznej, o których będzie jeszcze mowa.

Trudniej wyznaczyć ściśle terytoria porównywalne na terenie południowej i środkowej Skandynawii, szczególnie utrudnia to fakt bardzo częstego i nie bez racji włączanego pod to pojęcie przetrzonne Półwyspu Jutlandzkiego. Zarówno w okresie późnolateńskim, jak i rzymskim rytm procesów kulturowych na tych rozległych terytoriach nie przebiegał jednolicie. Najogólniej rzecz biorąc, wschodnia część Półwyspu Skandynawskiego w południowej i środkowej części ma wiele wspólnego z wyspami Ölandią i Gotlandią, choć - szczególnie ta ostatnia - posiadają swą wyraźną specyfikę¹. Po-

* Praca niniejsza stanowi fragment badań prowadzonych w ramach międzynarodowego programu "Peregrinatio Gothica", realizowanego przez zespół badaczy w głównej mierze szwedzkich i polskich. Część materiałów pochodzących z publikowanej literatury spożytkowanych w tym artykule została uporządkowana w pracy magisterskiej Justyna Skowrona, napisanej pod moim kierunkiem, i następnie opublikowana w organie programu "Peregrinatio Gothica". J. S k o w r o n, *O-sady z okresu rzymskiego na Pomorzu, południowej Skandynawii i Jutlandii*, "Archaeologia Baltica" 1979, vol. IV, s. 85-132.

¹ M. S t e n b e r g e r, *Vorgeschichte Schwedens*, Berlin 1977, s. 236 i n.

łudniowo-zachodnia Szwecja ma wiele wspólnego z Danią i wyspami duńskimi, zaś południowa Norwegia posiada wspólne cechy zarówno ze Szwecją, jak i z Danią².

Obok zjawisk charakterystycznych dla konkretnych, mniejszych tylko terytoriów występuje wiele cech wspólnych dla szeroko rozumianej Skandynawii, różnych zaś zdecydowanie od kultur północnego Bałtyku i Morza Północnego kontynentalnej Europy.

Obszary całej Skandynawii i południowych wybrzeży Bałtyku zbliża pod względem struktury geomorfologicznej występowanie utworów powierzchniowych, będących skutkiem działalności lodowca. Ruchy lodowca spowodowały wykształcenie się podobieństw krajo-
brazowych. Są to tereny o rzeźbie charakterystycznej dla akumulacji lodowcowej i wodno-lodowcowej. Rzeźba omawianych obszarów, jak i rodzaje sedymentacji wykazują regionalne różnice, co uzależnione było od długości zalegania i intensywności działania pokrywy lodowej. W rezultacie drobna sedymentacja na terenie Skandynawii, ogólnie rzecz biorąc - może z wyłączeniem Skanii - jest znacznie uboższa, pokłady cieńsze, podłoże skalne wyłania się nader często, zaś linia brzegowa tworzy typowe skaliste szkiery, na południu i wschodzie granitowe, na zachodzie i w głębi lądu prekambryjskie łupkowe, zaś wyspy Gotlandia i Ölandia to (szczególnie Ölandia) wyszlifowane płyty jurajskie³.

Pomorze to obszar sfałdowany morenami dennymi i czołowymi oraz poprzecinany polami sandrowymi. Żywa, młoda rzeźba, duża ilość jezior upadabnia interior nieco do Skandynawii. Natomiast wybrzeże jest z gruntu różne dzięki obecności piaszczystych plaż i wałów wydm przybrzeżnych. Grubszy materiał skalny na Pomorzu występuje tylko w postaci głazów narzutowych i kamienistych pól morenowych. Są to po większej części otoczaki⁴.

Ukształtowanie terenu, klimat, warunki glebowe odgrywały zapewne określoną rolę w działalności osadniczej człowieka, nie determinując jednak jego woli, szczególnie zaś w czasach względnie zaawansowanego rozwoju gospodarczo-społecznego. Jest to szczegól-

² A. H a g e n, *Norway*, London 1967, s. 112; O. K l i n d t - J e n s e n, *Denmark, before the Vikings*, London 1957, s. 81 i n.; t e n ż e, *Foreign Influences in Denmark's Early Iron Age*, "Acta Archaeologica" Kóbenhavn 1949, t. XX; J. B r ó n d s t e d, *Nordische Vorzeit*, Kóbenhavn 1963, t. III(II); S t e n b e r g e r, *op. cit.*

³ A. O' D e l l, *Kraje skandynawskie*, Warszawa 1961, s. 285 i n.

⁴ S. L e n c e w i c z, J. K o n d r a c k i, *Geografia fizyczna Polski*, Warszawa 1959; J. K o s t r o w i c k i, *Środowisko geograficzne Polski*, Warszawa 1961; *Historia Pomorza*, t. I, cz. 1, Poznań 1969, s. 15-27.

nie uchwytnie np. przy rozpatrywaniu osiedli wurtowych w północnych Niemczech i Holandii na wybrzeżach Morza Północnego. W Feddersen Wierde trwające przez pięć stuleci (od I w. p.n.e.) osadnictwo stawiało skuteczny opór nie zawsze sprzyjającym warunkom środowiska naturalnego⁵.

Charakter gospodarki uprawianej przez ludność zamieszkującą południową i środkową Skandynawię i Pomorze wydaje się być podobny. Wynika to przede wszystkim z przeprowadzonych badań paleobotanicznych. Wzorcowy diagram pyłkowy z Wielkiego Gacna (północny rejon Borów Tucholskich) wskazuje na hodowlano-rolniczy charakter gospodarki, zaś diagram z Godziszewa, gdzie gleby były zdecydowanie lepsze, zalesienie mniejsze, wykazuje większy procent zbóż uprawnych (Wielkie Gacno 2%, Godziszewo 6%). Nie przeczy to, generalnie rzecz biorąc, wyżej wspomnianemu uprofilowaniu gospodarki, wykazuje tylko nieco większą wagę rolnictwa na terenach nadających się do jego intensywniejszego rozwoju⁶. Należy sobie bowiem zdawać sprawę z tego, iż konkretny charakter gospodarki, nawet w skali mikroregionu, może wykazywać znaczne różnice. Można więc zakładać preferowanie wyróżnionego typu gospodarki w zależności od lokalnych warunków. Żaden bowiem system gospodarczy nie wyklucza innych - myślę tu o rybołówstwie, myślistwie czy zbieractwie i nie był ogólnie obowiązujący, a tylko w zależności od środowiska ulegał modyfikacji.

Podobny typ gospodarki hodowlano-rolniczej uprawiała ludność południowej i środkowej Skandynawii. Rozpoznanie paleobotaniczne jest tu lepsze niż na Pomorzu, co szczególnie zawdzięczać należy badaniom B. Berglunda i Instytutu Geologii Czwartorzędu Uniwersytetu w Lundzie. Niezwykle cenne są diagramy pyłkowe z datami radiowęglowymi. W ten sposób poszczególne piętra diagramu można ściśle chronologizować. Zastrzeżenia co do różnorodności nachylenia się gospodarki w zależności od miejscowych warunków ekologicznych zgłoszone przy omawianiu Pomorza zatrzymują swą ważność i w odniesieniu do Skandynawii⁷.

⁵ W. Haarnagel, *Die Ergebnisse der Grabung auf Wurt Feddersen-Wierde b. Bremerhaven in den Jahren von 1955-1957*, "Neue Ausgrabungen in Deutschland" 1958, s. 215-228.

⁶ M. Hjelmroos-Ericsson, *Holocene Development of Lake Wielkie Gacno area, Northwestern Poland*, Lund 1981; E. Grzelakowska, *Uwarunkowania środowiskowe rozwoju osadnictwa pradziejowego w północnej strefie Borów Tucholskich*, Łódź 1983 (maszynopis pracy doktorskiej w Kat. Archeologii UŁ).

⁷ B. E. Berglund, *Late-Quaternary vegetation in eastern Blekinge*

W dotychczasowych studiach porównawczych oraz omawiających związki kulturowe Skandynawii z Pomorzem niezwykle mało miejsca poświęcono osiedlom, ich rozplanowaniu, zabudowie, jak i samej architekturze budownictwa. Niewątpliwą przyczyną tego był słaby stan zbadania osad z okresu późnolateńskiego i rzymskiego na Pomorzu. Czy rzeczywiście chodzi tu o mało zaawansowane badania - do tego zagadnienia jeszcze powrócimy.

W środkowej Szwecji, a w zasadzie w ogóle w głębi interioru, odkryto do tej pory niewiele pozostałości osad. Znacznie lepiej przedstawia się to zagadnienie w Skanii. Wiele interesujących materiałów dostarczają wyspy Öland i Gotland. Są to niejednokrotnie całe osady ze znakomicie zachowanymi pozostałościami budynków, jak i zarysami pól przynależnych do poszczególnych zagród⁸. Podobnie rzecz ma się na terenie południowej Norwegii, gdzie szczególnie ostatnie badania nad osadnictwem epoki żelaza prowadzone przez B. Myhre dostarczyły nowych, znaczących materiałów⁹. Wiele ważnych informacji pochodzi z badań duńskich. Pozwalają one na dobre rozeznanie zarówno rozplanowania osiedli, zabudowy poszczególnych zagród, jak też i samej architektury budowli¹⁰.

W okresie rzymskim w Skandynawii występują zarówno osady wie-
lo-, jak i jednodworcze. Wielkość ich waha się od 0,3 do 10 ha. Niecałe 0,3 ha zajmowała osada w Leksaren w Rogaland. W Maries-
minde (Thy na Jutlandii) osada zajmowała obszar ok. 1 ha; w Skanii zaś osada w Vä rozlokowana była na powierzchni ok. 6 ha, na-

south-eastern Sweden. A pollen analytical Study II Post Glacial time, "Opera Botanica" 1966, nr 12(2) s. 1-190; t e n ż e, "Vegetation and human influence in South Scandinavia during prehistoric time, "Oikos" 1969, Suppl. 12, s. 9-28.

⁸ E. B a u d o u, *Ett garvskomplex från Östergötlands järnålder - om undersökningarna vid Halleby 1964-1968, "Meddelanden från Östergötlands och Linköpings stads museum" 1968; M. S t e n b e f g e r, "Archeological settlement research with special consideration of Öland, [w:] Impact of man on the Scandinavian landscape during the late postglacial. Symposium on Öland 1968, Kóbenhavn 1970; H. S e l l s t e d t, "Diurbensmaterial från järnåldersboplatserna vid Ormöga och Sörby - tall på Öland, "Fornvännen" 1966, nr 61. S. O. L i n d q u i s t, "Det forhistoriska kulturlandskapet i östra Östergötland. Hallebyundersökningen 1, Stockholm 1968; Vallhagar, Migration Period Settlement on Gotland, red. M. S t e n b e r g e r, Copenhagen 1955, t. I, II; Arkeologi på Gotland, red. E. N y l è n, Visby 1979; B. S t j e r n q u i s t, "En boplatz från äldre järnålder i Hötofta, sydvästra Skåne, "Fornvännen" 1969, nr 64; t a ż, "Eastern influence in the Roman Iron Age Settlement at Vä, "Meddelanden från Lunds Universitets Historiska Museum" 1947, s. 161.*

⁹ B. M y h r e, *Funn, fornminner og ødegårder, Stavanger 1972; S. G r i e g, "The house in Norwegian Archaeology, "Acta Archaeologica", Kóbenhavn 1942, t. XIII, s. 170 i n.*

¹⁰ K l i n d t - J e n s e n, *Denmark...*, s. 114-116.

tomiast duże osiedle w Vallhagar na Gotlandii zajmowało obszar ok. 10 ha, także w przybliżeniu areał posiadała osada w Drengsted w południowej Jutlandii¹¹.

Materiały skandynawskie pozwalają na rekonstrukcję obiektów wewnątrz osiedli, a także na określenie w przybliżeniu ich kształtów.

Jutlandzkie osiedla w Østerbølle, Mariesminde i Tolstrup są przykładami osad o domach ustawionych w jednym lub dwu rzędach, po obu stronach biegnącej przez wieś ulicy. Budynekami długimi ścianami i znajdującymi się w nich wejściami zwrócone były ku drodze. W Østerbølle, nieopodal osady, odkryto ślady po polach uprawnych rozgraniczonych wałami z ziemi i kamieni¹². W Rogaland w Norwegii występują często osady z zabudową radialną w stosunku do placu centralnego. Długowieczna osada zaczynająca funkcjonować już w okresie późnolateńskim w miejscowości Klauhaugane właśnie tak jest rozplanowana. Budynek ustawiony był na radiusie, krótkimi bokami do centrum. Pośrodku znajdowało się wyniesienie w kształcie kurhanu, które powstało w rezultacie gromadzenia odpadków (śmieci)¹³. Podobną osadę w Laksaren otaczał kamienny wał, zapewne o znaczeniu obronnym, zaś poszczególne grupy domostw, zapewne i indywidualne zagrody rodzin, łączyły kamienne płoty¹⁴. Podobne wnioski odnośnie do organizacji zabudowy nasuwa bogaty materiał z rozległej, bo liczącej 24 budynki osady w Vallhagar na Gotlandii. Budynek zgrupowane były w sześć dających się wyraźnie rozróżnić skupisk. Nie są jednak ustawione radialnie, co jest wyraźną specyfiką terenów norweskich. Cała osada poprzecinana i podzielona była wałami gliniano-ziemno-kamiennymi, noszącymi w literaturze szwedzkiej miano *vastor*. Być może spełniały one rolę płotów odgraniczających od siebie w ramach osady poszczególne farmy z polami¹⁵. Z tych obserwacji wynika wyraźnie, iż na terenie skandynawskim w ramach wspólnot wiejskich istniały wydzielone, trwałe rodziny gospodarcze na określonym areale gruntów.

¹¹ Grieg, *op. cit.*, s. 174-175; G. Hatt, *The iron age dwelling site at Mariesminde Vesterrieg*, "Acta Archaeologica", Kopenhawa 1960, t. XXXI, cz. 1, s. 63-83; B. Stjernquist, *Eastern influence...*, s. 161-194; Vallhagar... Osada w Drengsted znana jest autorowi artykułu z własnych badań na tym obiekcie prowadzonych w latach 1967-1969, wspólnie z dr. O. Vossem.

¹² Brøndsted, *op. cit.*, s. 126-128, 247; Hatt, *op. cit.*, s. 63-83.

¹³ Myhre, *op. cit.*, s. 150.

¹⁴ Grieg, *op. cit.*, s. 174-175.

¹⁵ Vallhagar...

Źródła archeologiczne z terenów Skandynawii są na tyle obfite i przejrzyste, iż pozwalają z dużą dozą prawdopodobieństwa na odtworzenie wyglądu domostwa skandynawskiego z wczesnej epoki żelaza. Kamiennie-ziemne konstrukcje ścian budynków, niezmiernie często stosowane na południu Półwyspu Skandynawskiego, okazały się tak trwałe, że istnieją do czasów współczesnych, w postaci nie tylko widocznych na ziemi zarysów, lecz dobrze zaznaczonych w terenie ruin. Relikty budowli zachowały się niejednokrotnie do wysokości 1 m. Materiał zabytkowy odkrywany we wnętrzu domostw pozwala niekiedy na rekonstrukcję wnętrza domu. Najwięcej kłopotów przysparza odtworzenie budowy dachu.

Niezwykle charakterystyczny dla całej Skandynawii i Półwyspu Jutlandzkiego jest długi budynek o wymiarach: długość 10-35 m, szerokość 5-8,5 m. Dają się zauważyć wyraźne różnice w konstrukcji ścian w zależności od używanego budulca. Na terenie Jutlandii i niekiedy na terenie interioru Półwyspu Skandynawskiego charakterystyczna jest konstrukcja słupowa, trójnawowa, przy czym dwa wewnętrzne rzędy słupów stanowią konstrukcję nośną dla dachu, zaś dwa rzędy słupów zewnętrznych tworzą pionowy ruszt dla ścian osłonowych bocznych, które skonstruowane są najczęściej z plecionki oblepionej gliną, czasem wewnątrz wyłożonej drewnem. W budynkach południowo-norweskich w okresie rzymskim zdecydowanie przeważała kamiennie-ziemna (darń) konstrukcja ścian, występująca również w północnej Jutlandii. Dach podtrzymywany był przez dwa rzędy wewnętrznych, wolno stojących słupów (Sostelid)¹⁶. W południowej Szwecji, na Gotlandii i Ölandii większość budowli posiada prawie jednakową konstrukcję ścian. Dłuższe ściany boczne, czasem lekko wygięte na zewnątrz, składają się z lica zewnętrznego i wewnętrznego zbudowanego z dużych kamieni (bloki wapienne lub granitowe). Przestrzeń między nimi wypełniona jest ziemią wymieszaną z kamieniami. W ten sposób budowana ściana wznosi się warstwami wwyż. Przeciętna szerokość ścian wynosi 1,5-2,0 m.

Długie domy skandynawskie posiadają najczęściej wewnętrzny podział na część mieszkalną i gospodarczą, przeznaczoną przeważnie dla bydła. W części mieszkalnej, w środkowej części między ścianami, znajdują się paleniska w formie zagłębień wyłożonych kamieniami.

¹⁶ O. K l i n d t - J e n s e n, *House construction in geographical perspective*, [w:] *Vallhagar...*, t. II, s. 980-981.

Bardzo często, szczególnie w domach o konstrukcji słupowej, podłogi części mieszkalnych stanowią gliniane klepiska. Wejście w domach jutlandzkich znajduje się w dłuższej ścianie, zaś w gotlandzkich w krótszej. Dachy domostw, szczególnie w Norwegii i Szwecji, często były kryte darnią. W wypadku pożaru takiego budynku fakt ten nastroczał możliwości rekonstrukcji. W części budynków przeznaczonych dla zwierząt wydzielone były zazwyczaj ściankami plecionkowymi, lub, jak na Gotlandii i Ölandii, płytami wapienia - boksy. W płytach znajdowały się otwory do uwiązania zwierzęcia. Rzecz charakterystyczna, iż tego typu boksy stosuje się do dziś na wspomnianych wyspach. Od jednolitego dość obrazu budownictwa skandynawskiego odbiega osada w miejscowości Vå w Skanii. Dotyczy to proporcji domostw oraz nietypowej, jak dla tego terenu, konstrukcji ścian. Osada zabudowana była domami o wymiarach 4 x 5 bądź 6 x 8 m. Ściany zbudowano w konstrukcji słupowo-plecionkowej i oblepiono gliną. Wśród domostw były na pewno budynki mieszkalne. Świadczy o tym obecność palenisk oraz polepy podłogi, a w jednym wypadku ławy gliniane. Budowle miały kształt czworokąta, zbliżonego do kwadratu¹⁷.

Dużo obszerniejsze konstrukcje spotkać można w Rogaland oraz na Ölandii. Zwrócić należy uwagę na fakt, iż z tym zjawiskiem spotykamy się w południowej prowincji skandynawskiej. Z uwag ogólnych przytoczyć należy obserwację, iż długie domy są charakterystyczne dla Skandynawii już od środkowej epoki brązu i trwają aż do schyłku okresu wikingów. Wtedy to np. w jedenastowiecznych osadach na Gotlandii zaczynają powszechnie występować domy czworokątne zbliżone do kwadratu o wymiarach ok. 5 x 6 m, z kamiennymi konstrukcjami ścian, lub co najmniej na wysokiej podmurówce z suchego muru¹⁸.

Należy też nieco miejsca poświęcić budownictwu obronnemu, które na terenie Skandynawii występuje w okresie późnolateńskim i rzymskim, ma swą kontynuację w okresie wędrówek ludów i w okresach młodszych. Do niedawna sądzono, iż występowanie umocnionych, pojedynczych farm czy osiedli na terenie południowej Norwegii jest swoistą anomalią. Nowsze badania na Gotlandii dostarczyły dla znanych tu ok. 100 umocnionych miejsc "grodów" szereg dat ra-

¹⁷ Stjernquist, *Eastern influence...*, s. 161-184.

¹⁸ D. Carlsson, A-M. Pettersson, *Fjäle i Ala-vikingatida och tidigmedeltida huskonstruktioner*, [w:] *Arkeologi på Gotland*, Visby 1979, s. 163-168.

diowęglowych, a te w większości pozwoliły datować gotlandzkie grody na okres późnolateński i rzymski. Wały posiadały konstrukcję kombinowaną: przedpiersie i koronę z suchego muru z płaskich wapieni, wewnątrz zaś stanowił nasyp być może umocniony plecionką. Korona, w niektórych stwierdzonych wypadkach, zwieńczona była palisadą, całość otoczona fosą. Niekiedy fortyfikacje te występują jako cała seria wałów i fos koncentrycznych. Są przeważnie owalnego kształtu. Usytuowane są w najróżniejszych miejscach - od terenów płaskich do wzgórz. Niektóre wznoszone były wśród bagien. Wewnętrzna średnica "grodów" waha się od 50 do 400 m, występują jednakże również i większe. Ponieważ do tej pory stopień zbadania tych obiektów jest niewystarczający, stąd i interpretacja funkcji jaką one pełnić mogły jest dość słabo ugruntowana. Mogły to być zarówno umocnione farmy, osiedla wielodworcze, refugia, kraale dla bydła, miejsca składowania towarów czy zapasów, strażnice, miejsca wartownicze dla sygnalizacji świetlnej, miejsca kultów, tingów, jak też strzeżone targi¹⁹.

Ponieważ nie dostrzega się znaczących zmian, jakie zachodziłyby w budownictwie czy rozplanowaniu osad w ciągu trwania okresu rzymskiego na terenach skandynawskich oraz z uwagi na dość summaryczny charakter prezentacji czuję się zwolniony z obowiązku dokładniejszego omawiania chronologii przytaczanych tu przykładów.

Kolej obecnie na przyjrzenie się osadnictwu terenów Pomorza, a raczej obszarów na Pomorzu zajmowanych kolejno przez kulturę oksywską, a następnie wielbarską.

Do początków XX w. archeologiczna wiedza o okresie rzymskim opierała się prawie wyłącznie na dwóch rodzajach źródeł, mianowicie na cmentarzyskach i skarbach. Należałoby jeszcze wymienić znaleziska luźne. Dopiero w drugim dziesięcioleciu nastąpiły pierwsze systematyczne badania osiedli. Dziś proporcja między przebadanymi osadami a cmentarzyskami wynosi jak 1 : 7, na niekorzyść osad.

Na podstawie dotychczasowych badań można stwierdzić, iż wielkość osad z okresu rzymskiego na Pomorzu wahała się w granicach od 0,5 ha do kilku hektarów. I tak np. osiedle z przełomu er w Jastarni zajmowało teren ok. 0,5 ha²⁰. Na ok. 2 ha oblicza się po-

¹⁹ P. Månneke, *Havor i jämförelse med andra fornborgar*, [w:] *Arkeologi...* s. 111-120.

²⁰ K. Przewoźna, *Osiedla z okresu późnolateńskiego i wpływów rzymskich na Pomorzu Wschodnim*, "Pomorania Antiqua" 1971, t. XI, s. 207-208.

wierzchnię osady z Nowej Wsi Chełmińskiej²¹. W Lubieszewie osada zajmowała ok. 1,5 ha²², zaś w Skowarczu 2,5 ha²³. Dość duży teren zajmowała osada w Leśnie: ok. 4 ha²⁴, w Borkowie (woj. elbląskie) ok. 5 ha²⁵. Największą powierzchnię ze zbadanych osad - 8 ha - posiadała osada późnolateńska i wczesnorzymska w Bogucinie (woj. koszalińskie)²⁶. Wnioskowanie o kształtach osad trafia na znaczne trudności. Dużo wnoszą tu badania w Lubieszewie. Centralne miejsce osady stanowił majdan o średnicy dochodzącej do 40 m. Otoczony był domami słupowymi, na tyłach których mieściły się budynki zagłębione w ziemię, brukami kamiennymi oraz wolno położonymi paleniskami. Poza obrębem półkola domostw stwierdzono długą budowlę słupową.

W wyodrębnionych częściach osiedli zaobserwować można niekiedy prawidłowość w rozplanowaniu obiektów. Tak np. w Nowej Wsi Chełmińskiej duże piece zbudowane z kamieni łączonych gliną, usytuowane były półkolistie. Także w Myślicinie²⁷ (woj. elbląskie) stwierdzono półkolisty układ palenisk kamiennych. Domostwa w Jastarni pogrupowane były rzędowo. Część osady w Myślicinie posiadała również układ rzędowy. Odległości między budynkami były równe, ale dla poszczególnych osad raczej stałe, i tak np. w Jastarni wynosiły 7-8 m, zaś w Myślicinie ok. 2 m. Osada ta posiadała wyjątkowo zwartą zabudowę. Osiedle z Lubieszewa stanowi przykład typu placowego. Podobny układ miała osada z Czechowa (woj. elbląskie),²⁸ gdzie znaleziono 65 palenisk rozlokowanych wokół nie zabudowanego placu.

Do badań nad architekturą i konstrukcją budowli dysponujemy skromnym zasobem źródeł. Niewiele bowiem obiektów odkrytych jest w całości. Są to poza wszystkim pozostałości budowli występujące jedynie w postaci poziomych reliktów. Nastęrczają więc wiele możli-

²¹ Przewoźna, *op. cit.*, s. 223.

²² R. Wołagiewicz, *Z dotychczasowych badań w Lubieszewie na Pomorzu w latach 1964-1968*, "Sprawozdania Archeologiczne" 1970, t. XXII, s. 103-115.

²³ Przewoźna, *op. cit.*, s. 227-228.

²⁴ K. Walenta, *Leśno*, "Informator Archeologiczny" 1975, s. 132.

²⁵ Przewoźna, *op. cit.*, s. 208-209.

²⁶ Cz. Strzyżewski, *Sprawozdanie z badań weryfikacyjnych i wykopaliskowych na terenie osady z okresu późnolateńskiego i wczesnorzymskiego w Bogucinie, pow. Kołobrzeg*, "Koszalińskie Zeszyty Muzealne" 1973, t. III, s. 79-89.

²⁷ Przewoźna, *op. cit.*, s. 220-221.

²⁸ *Ibidem*, s. 211.

wości interpretacyjnych, co oczywiście nie przyczynia się do klarowności obrazu.

Ślady słupów rozmieszczonych regularnie i w znacznych odstępach (1,5-2 m), przy obecności słupów narożnikowych, z równoczesnym śladem ściany w postaci smugi o szerokości 20-30 cm, nasuwają dwie możliwości rozwiązania konstrukcji ściany: jako ściany sumikowo-łatkowej albo ryglowej na belkach przyciesiowych, nie powiązanych zrębowo. Być może w takiej konstrukcji wzniesione były domy w osadzie w Nowej Wsi Królewskiej oraz Nowej Wsi (woj. elbląskie)²⁹. Inny układ słupów, w mniejszych (0,5-1 m) i często nieregularnych odstępach, bez śladów ściany, sugerować może konstrukcję ryglową bez przyciesi.

Ściany ryglowe mogła posiadać część budynków z Lubieszewa, choć badający tę osadę R. Wołągiewicz twierdzi na podstawie obecności polepy w dołkach posłupowych, że ściany te były plecione i oblepiane gliną. Z drugiej strony wiadomo, że w systemie ryglowym stosowano glinę zmieszaną ze sianą i plewami, jako masą wypełniającą przestrzeń między ryglami.

W wypadku stwierdzenia między słupami śladów ścian w postaci cienkiej smugi można liczyć się z konstrukcją plecionkową. W takiej też konstrukcji zbudowane były zapewne ściany domów w miejscowości Rywałdzik, w woj. toruńskim³⁰. Ściany plecionkowe posiadać mogła budowla tzw. "długa" w Lubieszewie.

O stosowaniu konstrukcji zrębowej świadczy fakt znalezienia w Jastarni belek przyciesiowych, związanych zrębowo. Pośrednio świadczyć o tym mogą również licznie znajduwane w osadach paleniska, które z reguły tłumaczy się jako ślady bliżej nieokreślonej działalności produkcyjnej. Otóż stwierdzono, iż paleniska w domach są zazwyczaj poniżej poziomu podłogi. Ładunek kamieni zappełniających to wgłębienie pozwalał na długie utrzymywanie ciepła przez jego akumulację. Zazwyczaj nie zostawał po niej ślad, ponieważ była to prawdopodobnie konstrukcja slegowa. Przy braku klepiska glinianego, które jest zjawiskiem niezmiernie rzadkim na Pomorzu (być może kładziono podłogę z dranic, co poświadcza występowanie smug spalonego drewna w pobliżu palenisk) i przy mniej intensywnej warstwie kulturowej, często zniszczonej przez działalność uprawową - pozostało tylko palenisko.

²⁹ *Ibidem*, s. 222-223.

³⁰ *Ibidem*, s. 227.

Wielce skomplikowana jest kwestia konstrukcji dachu. Przy niepewnych wnioskach dotyczących budowy ścian i szkieletu budynku wypowiadanie się na temat konstrukcji dachu jest skazane na całkowitą dowolność interpretacji. Jedynym faktem mogącym naświetlić nieco ten problem jest "długa" budowla w Lubieszewie. Na jej tyłach, tuż przy ścianie południowej, przebiegała równolegle do niej dobrze czytelna rynna napełniona napływami piasku. Na podstawie tego można sądzić, iż budynek nakryty mógł być dachem jednospadowym, którego okap opadał na południe, gdzie też ściekała woda.

Konstrukcja nośna dachu wspierała się zapewne na ścianach, gdyż nie stwierdzono systemu trójnawowego, a co najwyżej dwudzielność. W takim wypadku ślepię dachu opierałoby się na słupach biegnących przez środek budynku. Przy ścianach budowanych na sleg stanowiły one dość silną konstrukcję mogącą z powodzeniem udźwignąć dach, który zresztą nie mógł być zbyt ciężki ze względu na małe wymiary domów i niewielką ich szerokość. Budynki były z reguły czworokątne. Powierzchnia ich waha się w granicach 20-30 m². Większe były szczególną rzadkością, jak np. długi dom z Lubieszewa (80 m²). W większości były to budowle jednoizbowe, wyjątkowo dwuizbowe (Bystrzec, Lubieszewo, Cedynia).

Wejścia do domów nie rysują się jednolicie. Na przykład w Bystrzu znajdowało się ono we wschodniej ścianie³¹, zaś w Nowej Wsi zaopatrzone było w próg i umieszczone w północnej, węższej ścianie budynku, czyli - można powiedzieć inaczej - było wejściem ze ściany szczytowej. Od strony północno-wschodniej umieszczone były wejścia do budowli w Nowej Wsi Królewskiej, zaś do wnętrza zagłębionej w ziemi budowli ze Skowarcza wejście wiodło od strony południowej³². W "długiej" budowli z Lubieszewa znajdowało się ono od strony północnej, w długiej ścianie budynku, łącząc się jednocześnie z sienią rozdzielającą dwa pomieszczenia. Tak więc jak na razie widać dużą dowolność w umieszczaniu otworów drzwiowych na terenie zajmowanym przez kulturę wielbarską na Pomorzu.

Ślady podłóg w postaci glinianego klepiska są bardzo rzadkie. Wyraźnemu klepisku glinianemu z ułamkami naczyń i przేశlikami na nim w Rumii-Zagórze nie towarzyszą ślady po słupach mogących stanowić konstrukcję ścian. Można więc w tej sytuacji sugerować z dużą dozą prawdopodobieństwa konstrukcję zrębową.

³¹ *Ibidem*, s. 208-209.

³² "Gothiskandza" 1940, t. II, s. 44 i n.

Paleniska i piece sytuowane były z reguły pośrodku pomieszczeń i występują w postaci bruków kamiennych.

Budynki, których charakter wskazywałby na funkcje gospodarcze tylko niekiedy można łączyć z konkretnymi budynkami mieszkalnymi. Tym samym niejasno rysuje się możliwość zrekonstruowania konkretnej zagrody. Nie ustalono jak do tej pory również wyglądu konstrukcji ogrodzeń pozwalających wydzielić poszczególne rodzinne farmy. Wszystkie większe osady można by określić jako zbiorowe gospodarstwa większych wspólnot.

Osiedla z okresu rzymskiego są, w przypadku Pomorza, z reguły nieumocnione. Wyjątek stanowi osada w miejscowości Nicponie. Stwierdzono tam obecność fragmentu konstrukcji ziemno-słupowo-plecionkowej, która mogła spełniać rolę kurtyny obronnej, jeśli nie była ogrodzeniem pól czy też farmy, zbudowanej dla celów raczej rozgraniczenia niż ze względów obronnych³³. Drugie urządzenie sugerujące konstrukcję obronną odkryto w miejscowości Trzciana, także w woj. elbląskim³⁴. Są to jednak wyjątki, które jak na razie nie mogą obalić twierdzenia, iż na Pomorzu w okresie późnolatańskim i rzymskim nie budowano osad obronnych.

Do zastanowienia zmusza również mała ilość długowiecznych osad w porównaniu z ilością cmentarzysk na Pomorzu. Brak systematycznych badań nie jest obecnie wystarczającym do wytłumaczenia tego zjawiska argumentem. Pomorze od kilku dziesięcioleci badane jest systematycznie, jednakże osad przybywa niewspółmiernie mało w porównaniu do cmentarzysk. Na ten stan może mieć wpływ typ konstrukcji stosowany do budowy osiedli, który nie sprzyjał zachowywaniu się śladów po budynkach. Poza tym należy się liczyć z innym systemem organizacji osadnictwa, mianowicie większą rolą hodowlano-rolniczej gospodarki przerzutowej, jak też istnienia większej ilości samotniczych osiedli jednozagrodowych.

Badania kompleksowe prowadzone wokół większych cmentarzysk (Węsiory, Odry, Leśno) ujawniły szereg punktów osadniczych ze znikomą ilością materiału zabytkowego, jak też i nikłą warstwą kulturową, z wyraźnymi natomiast paleniskami (Węsiory). Sugeruje to - łącznie ze stwierdzoną w Odrach żarową gospodarką rolną (w cyklu najwyżej trzyletnim) prowadzoną na ograniczonym areale uprawnym - możliwość gospodarki przerzutowej w cyklu kilkuletnim

³³ K. P r z e w o ź n a, *Zagadnienie osiedli obronnych w okresie rzymskim*, "Slavia Antiqua" 1964, t. IX, s. 351-359.

³⁴ P r z e w o ź n a, *Osiedla...*, s. 232-233.

z dyslokacją osady, natomiast z użytkowaniem tego samego cementarzystwa³⁵.

Aby wyrobić sobie pogląd na zagadnienie związków południowej Skandynawii i Jutlandii z Pomorzem w okresie rzymskim należy obecnie dokonać sumarycznych porównań.

Wielkość osad na obydwu porównywanych terenach waha się w zasadzie w podobnych granicach - od 0,3-0,5 (Leksaren, Jastarnia) do ok. 8-10 ha (Bogucino, Vallhagar). Świadczyłyby to o równym stopniu rozwoju społeczno-ekonomicznego grup ludzkich na obu terytoriach, wzięwszy przy tym pod uwagę fakt, iż zarówno ludność skandynawska jak i pomorska uprawiała w zasadzie podobny typ gospodarki, jak wynika ze źródeł przyrodniczych i archeologicznych.

Analizowanie układu przestrzennego osad stanowi problem nappytakający na szczególne trudności. Przede wszystkim dane źródłowe są tu bardzo szczupłe. Z Jutlandii znane są osady z domostwami ustawionymi rzędami po obu stronach głównej ulicy (Østerbølle, Mariesminde, Tolstrup)³⁶. Rzędami również usytuowane są domy niektórych osad pomorskich (Jastarnia, Myślęcín), nie ma jednak przesłanek poświadczających istnienie ulicy.

Na południu Półwyspu Skandynawskiego występują licznie osiedla z wyraźnie wyodrębnionymi zagrodami, które stanowią zwartą jednostkę osadniczą (Vallhagar, Leksaren). Często spotyka się również osiedla jednodworcze (Övertorp - Ölandia oraz bardzo liczne w Norwegii). Na Pomorzu nie stwierdzono w ramach większych osad poszczególnych farm. Wszystkie natomiast większe osady można określić jako zbiorowe gospodarstwa większych wspólnot. Samotnicze osiedla jednodworcze zapewne również istniały, jednakże "zasiedziałość" ich na jednym miejscu była prawdopodobnie mniejsza niż w Skandynawii, co sugeruje większą rolę gospodarki przerzutowej na Pomorzu w odniesieniu do farm samotniczych.

Długowieczne osiedla pomorskie posiadają często wyraźnie odgraniczone partie produkcyjne pozarolnicze, czego nie można dostrzec w Skandynawii. Świadczyłyby to o wyraźniej rysującym się społecznym podziale pracy u ludności Pomorza.

Z materiału źródłowego wynika, iż istnieje duża dysproporcja w stanie zachowania się konstrukcji budynków w Skandynawii i na

³⁵ J. K m i e c i ń s k i, *O sposobach ustalania chronologii prahisterycznej orki w Odrach w pow. chojnickim*, "Acta Archaeologica Lodziensis" 1968, nr 17, s. 73-77.

³⁶ K l i n d t - J e n s e n, *House construction...*, s. 980-981.

Pomorzu. Jak wynika z poprzednich wywodów, spowodowane jest to nie tyle przez stan badań, ile przez z gruntu różne rozwiązania konstrukcji domów a także, choć tylko po części na skutek użytkowania na pewnych terytoriach innego materiału do budowy domów.

Dla całego Pomorza znamieną jest konstrukcja ścian: po pierwsze - oparta na szkielecie słupowo-ramowym i przyciesiowym, mogła to więc być ściana sumikowo-łatkowa bądź plecionkowa, po drugie - oparta o konstrukcję zrębową.

W wypadku budynków naziemnych w strefie nizinno-leśnej ślady po nich nie zachowują się zupełnie lub prawie zupełnie.

Odmienne konstruowano ściany domów w Skandynawii i Jutlandii. Na Jutlandii częste są ściany ziemne z darni, zaś w Norwegii i Szwecji, jak też na wyspach bałtyckich Gotlandii i Ölandii, konstruowano je z kamienia oraz ziemi przemieszanej z kamieniami. Stanowią one tam bezwzględnie przeważający sposób budowy. Na Jutlandii często spotyka się konstrukcję słupowo-plecionkową.

Zasadnicze różnice dotyczyły rozwiązania konstrukcji nośnej i funkcji nośnej ścian dla całego terytorium Skandynawii i Jutlandii z jednej strony, zaś Pomorza z drugiej. Skandynawska konstrukcja nośna to podwójny rząd słupów, górną najczęściej przewiązanych, co tworzyło ramę nośną dla konstrukcji dachu wychodzącego daleko na zewnątrz linii słupów nośnych, czasem aż do gruntu, w innych wypadkach do ścian zewnętrznych: kamiennych, z darni lub plecionki. Domy były więc wyraźnie trójnawowe. Konstrukcja zaś była typową konstrukcją halową. Ściany zewnętrzne domów skandynawskich spełniały tylko funkcję osłonową. Konstrukcja halowa funkcjonalnie uzasadniona była przez znaczne rozmiary tychże domów.

Domy pomorskie były jednonawowe, czasem tylko dwunawowe. Dwunawowość utworzona była w tym wypadku przez środkowe słupy, które podtrzymywały ślęmię konstrukcji dachu. W każdym jednak wypadku ściany spełniały rolę konstrukcji nośnej dachu.

Budynki na obu porównywanych terytoriach miały kształt czworoboczny. Na terenach Skandynawii przybierały wyraźnie formę prostokątną. Zdecydowanie natomiast różnią się domy skandynawskie od pomorskich rozmiarami. Skandynawskie są to wydłużone, prostokątne budowle o długości do 30 i więcej metrów, szerokości 8-10 m. Średnia ich powierzchnia wynosiła od 80 do 360, a nawet 470 m² (Lyngaland, Sostelid - Norwegia). Na Pomorzu wymiary domów najczęściej oscylowały w granicach 4 x 5, 5 x 6 m, czyli zajmowały powierzchnię 20-30 m². Na Pomorzu były to najczęściej budowle

jednoizbowe, w Skandynawii dom był z reguły podzielony na część mieszkalną i stajenną. Jedyne "długi dom" z Lubieszewa posiada całkowicie odmienną konstrukcję od skandynawskich, dach jednospadowy i raczej inną funkcję niemieszkalną (dom zebrania lub magazyn).

Usytuowanie wejścia w domach pomorskich było różne i nie wykazuje tendencji do umieszczania w tej samej ścianie, czy też z jednej, odpowiedniej strony świata. Zupełnie inaczej przedstawia się lokowanie wejść w Skandynawii i na Jutlandii. Na terenie tej ostatniej umieszczano je zazwyczaj pośrodku ściany długiej, z jednej lub obu stron domu. W południowej Szwecji wejścia znajdowały się w przeciwległych ścianach szczytowych, lub - jak w Vallhagar - w ścianie szczytowej i bocznej. Podłogi gliniane w domach pomorskich należą do rzadkości, natomiast w południowej Skandynawii i Jutlandii jest to regułą.

Konstrukcja i lokalizacja palenisk w domach pomorskich była różnorodna, aczkolwiek kształt kolisty przeważał. Lokowano je najczęściej pośrodku izby, ale zdarzają się i lokalizacje przyścienne. Konstrukcja bywa różna, choć najczęściej jest to bruk kamienny lub kolisty, nieckowate jamy wyłożone i otoczone kamieniami.

Paleniska domów skandynawskich były zazwyczaj lokowane w części centralnej mieszkania, posiadały konstrukcję złożoną z nieckowatego zagłębienia wykładanego kamieniami, często polepionego gliną i dodatkowo otoczone wieńcem kamieni (Nørre Fjand)³⁷. Na Gotlandii występują paleniska złożone z ulokowanych w jednej linii: dołu z węglem drzewnym, płyty wapiennej do gotowania oraz wyłożonego gliną ogniska (Dune). Uderza - przy porównaniu - większa prawidłowość w lokalizacji palenisk w Skandynawii.

Osiedla na obu terytoriach nie posiadały z reguły umocnień obronnych. Problematyczne urządzenia obronne z Nicponii należą na Pomorzu do wyjątków. W Skandynawii Gotlandia w całości stanowi teren, na którym występują grody, jednak o bliżej niesprecyzowanej funkcji. W kilku wypadkach umocnienia występują w Norwegii. Konstrukcyjnie umocnienia z Nicponii są diametralnie różne od skandynawskich, które mogły ewentualnie mieć swój dalszy rozwój w kolistych grodach z długimi domami znanych z Ölandii (Eketorp)³⁸.

³⁷ Brøndsted, *op. cit.*, s. 133, 247.

³⁸ Eketorp. *Fortification and settlement on Öland/Sweden*, red. U. Näsmann, E. Wegraeus, Stockholm 1979, s. 9.

Przykładem dalszego ich rozwoju mógł być wikingi Trelleborg. Nie widać takich konstrukcji na Pomorzu, gdzie grody zaczynają występować dopiero we wczesnym średniowieczu.

Przedstawiając wyniki obserwacji, w wyniku porównań terytorium południowej Skandynawii i Jutlandii oraz Pomorza stwierdzić należy, iż na obu omawianych terytoriach w okresie późnolateńskim i rzymskim istniały ukształtowane wielowiekową tradycją zupełnie odmienne konstrukcyjne typy budynków. Oprócz różnic w dostępności budulca, odzwierciedlających się w budowie kamiennych ścian domów w południowej Skandynawii i Norwegii, oraz darniowych i słupowo-plecionkowych na Jutlandii, stwierdza się również wyraźne odmienności konstrukcji domu, która jest zdecydowanie inna na Pomorzu i w Skandynawii. W Jutlandii używa się co prawda innego surowca do budowy domów, ale zasady konstrukcyjne i architektura są absolutnie zbieżne z budownictwem Półwyspu Skandynawskiego. Tak więc różnice ekologiczne, które zresztą są minimalne, nie stanowią wytłumaczenia różnic między porównywanymi terytoriami. Nie stanowi ich także ewentualny, inny rodzaj prowadzonej gospodarki, bo wykazano, iż była ona zbieżna na obu terytoriach, w przewadze hodowlano-rolnicza, prowadzona w podobnych warunkach ekologicznych. Tak więc stwierdzone zdecydowane różnice wpływają z głęboko zakorzenionej tradycji kulturowej populacji zamieszkujących oba terytoria. Na ewentualne wpływy południowo-pomorskie wskazała B. Stjernquist przy omawianiu osady z miejscowości Vå w Skanii. Rozmiary i konstrukcja budynków z Vå daleko odbiegały od typowych na półwyspie. Należy się więc liczyć z możliwością przejścia takiej formy budowli z obszarów, na których jest ona licznie reprezentowana. Trudno powiedzieć czy są to tereny pomorskie, czy może położone dalej na zachód.

Dla zagadnienia dyfuzji grup ludzkich ze Skandynawii na tereny Pomorza są to wnioski raczej pesymistyczne. Wziąwszy pod uwagę całokształt stosunków kulturowych na porównywanych terytoriach, trudno dostrzec - oprócz niektórych form nadbudów grobowych - znaczące powiązania kulturowe, które by wychodziły poza ramy ogólnych, unifikujących prądów w okresie rzymskim³⁹. Na marginesie uwag dotyczących budownictwa, typów osad i konkluzji z nich wpływających zasygnalizować należałoby problem szerszy, który

³⁹ J. K m i e c i ņ s k i, *Zagadnienie tzw. kultury gocko-gepidzkiej na Pomorzu Wschodnim w okresie wczesnorzymskim*, Łódź 1962.

znajduje się obecnie w sferze zainteresowań autora. Studia nad wzajemnymi kontaktami terytoriów nadbałtyckich wyraźnie sugerują żywe powiązania rejonu dolnej Wisły i Pomorza oraz dolnej Łąby i Dolnej Saksonii. Zbieżności kulturowe kultury pomorskiej i jastorfskiej są znaczne⁴⁰. Można je obserwować także w okresie późniejszym: późnolateńskim i rzymskim. Moim zdaniem rejon kultury pomorskiej, następnie oksywskiej oraz wielbarskiej jest wschodnią peryferią cywilizacji jastorfskiej. W tym ujęciu, biorąc pod uwagę badania nad etnogenezą Germanów i możliwość uznania kręgu jastorfskiego za jeden z terytoriów kształtowania się Germanów, nie ma przeszkód, iżby nie uznać Pomorza, a szczególnie rejonu dolnej Wisły za teren wykrystalizowania się społeczeństwa Gotów. Dalsza ekspansja w kierunku południowo-wschodnim kultury wielbarskiej aż na Wołyń stoi w zgodzie z przyjętą ogólnie koncepcją przemieszczania się Gotów, jak również w zgodzie z realiami archeologicznymi. Kontakty ze Skandynawią mieszczą się w ogólnych koncepcjach cyrkulacji elementów kulturowych na uczęszczanych szlakach handlowych.

Legenda o Berigu i trzech statkach handlowych przebywających morze jest albo rzeczywiście tylko legendą, albo też może oznaczać dynastyczne powiązania arystokracji plemiennej, co nie oznaczałoby zupełnie przenoszenia się większych grup ludności.

Katedra Archeologii
Uniwersytetu Łódzkiego

Jerzy Kmieciński

DIE PROBE DER BESTIMMUNG VON GOTENKRISTALLISATIONSZENTRUM
(IN ANLEHNUNG AN STUDIEN AN BAUWESEN UND SIEDLUNGSFORMEN)

Die Grenzenbestimmung der besprochenen Territorien auf den Gebieten von Pommern und von Süd- und Mittelskandinavien wird durch das Thema des Forschungsprogramm "Peregrinatio Gothica", sowie auch durch eine gewisse Ähnlichkeit der geomorphologischen Struktur begründet. Terrainstruktur, Bodenbedingungen spielten sicherlich eine bestimmte Rolle in der Siedlungstätigkeit des

⁴⁰ G. Schwantes, *Die Jastorf-Zivilisation*, "Reinecke Festschrift" 1950, s. 119-129.

Menschen, ohne aber dessen Rolle zu determinieren, besonders in den Zeiten der relativ fortgeschrittenen wirtschaftlich-gesellschaftlichen Entwicklung. Der Charakter der von der Bevölkerung aus Süd- und Mittelskandinavien und auch aus Pommern geführten Wirtschaft scheint ähnlich zu sein. Darauf weisen die Ergebnisse der paleobotanischen Forschungen hin, die sowohl für Pommern als auch im höheren Masse für Skandinavien durchgeführt worden sind. Bisherige komparative Studien widmen den Siedlungen, deren Planentwerfen, Bebauung und den einzelnen architektonischen Merkmalen wenig Platz. In der Römischen Kaiserzeit trifft man auf dem Gebiet von Skandinavien Einzel- und mehrhöfige Siedlungen von der unterschiedlichen Raumfläche. Die skandinavischen Materialien erlauben die einzelnen Objekte zu rekonstruieren. Charakteristisch für ganz Skandinavien und Jütländische Halbinsel ist ein Dreischiffgebäude von der Länge 10-45 m und der Breite 5-8,5 m. Die Art des in der Konstruktion der Wände benutzten Baumaterials war durch die naturellen Bedingungen determiniert. Zu diesem Zweck wurden Holz, Stein, Ton und Rasen benutzt. Die langen skandinavischen Häuser wurden in den Wohn- und Wirtschaftsteil geteilt. Im Wohnteil waren die Herdstellen situiert. Diese Art der Häuser war von der Mittleren Bronzezeit bis zum Ende der Wikingerzeit für Skandinavien charakteristisch. Auf dem Gebiet von Skandinavien kam man auch auf die Spuren der Wehrkonstruktionen. Da aber der Forschungsstand dieser Objekte bisher ungenügend ist, wird die Interpretation deren Funktion schwach begründet. Pommern ist in Hinsicht der Siedlungsplanung und Baukonstruktionen schwach erforscht. Dieser Zustand kann auch durch häufigere Verwendung in den Gebäuden der ein oder zweischiffigen Grundstockkonstruktion, die wenig bemerkbare Spuren lässt, erläutert werden, oder auch durch grössere Anzahl der einhöfigen Ansiedlungen, die im Gelände schwieriger zu erfassen sind. Es sind auch nur einige Siedlungen bekannt, die die Spuren der vermutlichen Befestigungen besitzen. Auf Grund der durchgeführten Beobachtungen soll festgestellt werden, dass auf beiden gegenübergestellten Territorien von Skandinavien und Pommern in der Spät-Latene-Periode und römischen Kaiserzeit konstruktiv ganz andere Gebäudetypen bestanden, die durch jahrhundertalte Tradition gestaltet worden waren.

Minimale ökologische Unterschiede stellen keine Erklärungen der Unterschiede zwischen den miteinander verglichenen Territorien dar. Sie wurden auch nicht durch die Art der geführten Wirtschaft verursacht, weil sie für beide Gebiete ähnlich war - vorwiegend Zucht - landwirtschaftlich.

Die festgestellten Unterschiede ergeben sich also aus den Kulturtraditionen der die besprochenen Territorien bewohnten Population und suggerieren, dass man in diesem Fall über die deutliche Diffusion der Menschengruppen aus Skandinavien auf die Gebiete von Pommern nicht sprechen kann. Auch andere Erscheinungen, die zur Gesamtheit der kulturellen Beziehungen gehören, weisen keine grössere Übereinstimmung auf, als diese, die durch allgemeine für rö-

mische Kaiserzeit charakteristische unifizierende Tendenzen beschrieben werden. Die vom Autor des Artikels geführten weiteren Forschungen lassen nähere Zusammenhänge zwischen dem Gebiet von Pommern und Niederweichsel sowie Niedersachsen und der Niederelbe suchen. In diesem Licht könnte man das Zentrum der Gotenkristallisation vom Anfang an auf dem Gebiet von Pommern sehen.